ISKRA

Z. S: CODZIENNY BIULETYN INFORMACYJNY
SYNDYKALISTYCZNEGO POROZUMIENIA POWSTAŃCZEGO
Rok V - Nr 71 czasu Powstania /1666/ SOBOTA, 30 WRZEŚNIA 1944
Dajemy wiadomości dobre i złe - ale zawsze prawdziwe

KONSOLIDACJA POZYCYJ ALIANCKICH NA FRONCIE ZACHODNIM

Pozycje wojsk sprzymierzonych na zachodzie,po okresie błyskawicznyc
postępów,przechodzą obecnie okres pewnej konsolidacji.Na odcinku I ar=
mii kanadyjskiej,zajmującej swe pozycje w rej.Pas-de-Calais,portów i od
ujścia Skaldy aż po Turnhout nie zaszły żadne zasadnicze zmiany.W samym
Calais zanotowano dalsze postępy,a przyczółki nad kanałem Antwerpia-
Turnhout uległy wzmocnieniu i rozszerzeniu.II armi bryt.,trzymająca
front od Turnhout po przez rejon Helmond i Nijmegen do dolnego Renu,a
potem wzdłuż Mozy aż na zach.od Roermond,była bardziej ruchliwa.Klin
jaki stanowią jej pozycje,został rozszerzony na obie strony i wzmoc=
niony na czole.W rej.Nijmegen liczy on już 16 km szerokości.Odparto tu
kontrataki niem.a nad dolnym Renem unicestwiono niemiecką próbę stwo=
rzenia przyczółka na drugim brzegu rzeki.

I armia ameryk.,zajmująca rejon: Akwizgran-Trewir,nie wykazała żad=
nych postępów.III armia ameryk.,operująca w rej.Mozeli,na odcinkach
Metzu i Nancy postąpiła w wielu punktach naprzód.Amerykanie zajęli prz
tem powtórnie Chateau-Salins.Walcząca na płd.skrzydle frontu,od Epinal
do granicy szwajcarskiej VII armia USA,posunęła się w kierunku "wrót
Belfortu" i zbliżyła się na odległość 18 km od miasta.

NA FRONCIE WARSZAWY

Komunikat kół wojskowych AK z dn.29.bm podaje o walkach w W-wie:
Śródmieście:W nocy z 27 na 28 bm niemcy dokonali silnego natarcia na
nasze stanowiska od Nowego Swiatu aż do rej.Frascati.Po trzygodzinnej
ciężkiej walce natarcie niem.zostało odparte.Szereg patroli npla,które
wyszły z Saskiego ogrodu na Królewską zostało spędzonych naszym ogniem.
Nasze oddziały,ogniem karabinów p.-panc.zniszczyły bunkier niem.wraz
z ckm-m w gmachu chemii /Politechnika/oraz stanowisko na parterze kre=
ślarni Politechniki i uszkodziły strzelnicę niem.przy al.Sikorskiego
nr.31.Nasze posterunki ostrzelały niemców na tyłach MSWojsk,zabijając
wielu z nich.W godzinach rannych dnia wczorajszego artyleria niem.o=
strzeliwała:plac Grzybowski,Sienną i Pańską,a w godzinach popołudn.:
Twardą,Sosnową,Mokotowską i pl.Zbawiciela.W bazarze Janasza/pl.Żelaz=
nej Bramy/ znajduje się stanowisko moździerza niem.Również 2 moździe=
rze ustawili niemcy na skrzyżowaniu al.Niepodległości i Rakowieckiej.

Mokotów skapitulował. W dniu wczorajszym oddziały nasze w Mokotowie,
po zażartej walce skapitulowały.Z powodu zniszczenia przez niemców ka=
nału ewakuacja było niemożliwa.

Natarcie niemieckie na Żoliborz odparte.W dniu wczorajszym niem.
formacje Stukasów dokonały nalotów na Żoliborz.Dwukrotnie doszło do
walki z myśliwcami sow.Niemieckie natarcia lądowe odparto w ścisłej
współpracy z artylerią sow.Wypad naszego oddziału zajął część budynku
Gdańska 4a i po zabiciu kilku niemców oddział wycofał się na stanowis=
ka wyjściowe.Niemcy w dalszym ciągu patrolują Wisłostradę i kolejno bu=
rzą i palą budynki.

Z r z u t y. Ub.nocy miały miejsce dalsze zrzuty broni i żywności
sowieckiej.

Stare Miasto:Oddziały ukraińskie przeprowadzają grabież w tej dziel=
nicy.

Propozycje niemieckie odnośnie ewakuacji ludności cywilnej W-wy.
Po kilku próbach nawiązania z AK pertraktacji,m.inn.18 sierpnia,w po=
czątkach września,jak również dwukrotnie na Żoliborzu i Mokotowie -
- w dn.28 bm niemcy zwrócili się ponownie z inicjatywą podjęcia rokowań.
Przedmiotem tych rozmów mają być kwestje dotyczące ludności cywilnej
W-wy.Niemcy podkreślają,że trwająca nadal walka przyniesie ludności cy=

wilnej ofiary i narazi na dotkliwe skutki braku żywności. W toku prowadzo=
nych rozmów niemcy zaproponowali udostępnienie specjalnej polskiej komi=
sji wojskowo-cywiln. osobistego sprawdzenia jak jest traktowana ludność cy=
wilna ewakuowana z W-wy oraz żołnierze AK wzięci do niewoli na Mokotowie.
Bezczelność niemiecka niema granic. Prusacy zbrodniarze chcą naszej
kapitulacji w imię humanitaryzmu. My, warszawiacy dobrze poznaliśmy "huma=
nitaryzm" niemiecki. Przecierpieliśmy b. wiele. Kres naszych cierpień zbli=
ża się ku końcowi. Zaciśniemy zęby i pasa i z w y c i ę ż y m y.

Z K R A J U

Lwów: Donoszą ze Lwowa, że pobór rekrutów w dn. 6 bm raptownie wstr=
trzymano. Pobranych uprzednio Polaków zwolniono aż do odwołania. Pobór
Ukraińców trwa w dalszym ciągu, ale daje nikłe wyniki. Akcja zbrojna UPA
/ukraińska powstańcza armia/ przeciwko sowietom pozostaje z ich strony
bez reakcji. Ostatnio zwiększyły się mordy UPA na Polakach. UPA zasilana
jest zrzutami niemieckimi.- Białystok: W Białymstoku odbyły się zawody
sportowe przy udziale garnizonu wojskowego, polskiego harcerstwa, klubu
kolejowego i pracowników elektrowni miejskiej. Całkowity dochód przezna=
czono na pomoc dla walczącej Warszawy.

W RADIOWYM SKRÓCIE

Z FRONTÓW WOJENNYCH: Front wschodni: W ciągu 9 dni cała Estonia z
wyjątkiem 2-ch wysp: Oesel i Dagö, zodtała oczyszczona z niemców. 30 tys.
zabitych zostawili oni na polu walki, a 15 tys. jeńców wpadło w ręce sow.
Na froncie długości 250 km na granicy polsko-czechosłowackiej trwają za=
cięte walki. W Siedmiogrodzie armia czerwona sforsowała rzekę Muretul.
Fr. włoski: V armia USA osiągnęła 3 wzgórza na drodze do Bolonii i zbliża
się do miasta Imola. VIII armia nad wybrzeżem posunęła się o 2 km po za=
jęte wczoraj Bellaria. Kontrataki niem. na przyczółki na Rubikonie zos=
tały odparte.- Fr. bałkański: Niemcy podali wiadomość o odbiciu przez sie=
bie m. Banjaluka w Bośni.- Fr. powietrzny: Ub. nocy RAF bombardowało cele
w Brunświku.-

ZE ŚWIATA: Londyn: Na zakończenie debaty parlamentarnej w związku z
mową Churchilla zabrał głos w Izbie Gmin min. Eden. O okupacji Niemiec
oświadczył on, że W. Brytania nigdy nie dopuści do regeneracji ducha hi=
tleryzmu w Niemczech. Są zaś wiadomości, że Himmler już teraz organizuje
przyszły opór podziemny w Niemczech. W związku ze sprawą polską, Eden wy=
raził opinię, że Anglia nie będzie się uchylała od doprowadzenia do is=
tnienia silnej i niepodległej Polski, która będzie odgrywała swą rolę
w ogólnym społeczeństwie narodów.- Moskwa: Radio ZPP podało wczoraj:
Korespondent Reutera donosi, że polski rząd emigracyjny w Londynie ogło=
sił deklarację w sprawie dymisji gen. Sosnkowskiego. W deklaracji stwier=
rdza się, że rząd polski nie zgadza się ze znanymi wyrazami rozkazu gen.
Sosnkowskiego, w którym ten ostatni przypisuje Anglii odpowiedzialność
za klęskę poniesioną przez Polskę w roku 1939 i stwierdza, że Polska ja=
koby dlatego stawiła opór niemcom, bo otrzymała gwarancje od Anglii.
Rząd polski - pisze dalej korespondent Reutera - stwierdza, że takie o=
świadczenie nie odpowiada rzeczywistości i nie podobna dopuścić do wpa=
jania żołnierzom tego rodzaju poglądów.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Warszawa 30.9. Niemcy ponownie przerzucili szereg kolumn broni panc.
szosą od Piaseczna poprzez ul. Puławską na Wolę.- Udało się stwierdzić,
że wczorajsze działanie porannej artylerii było akcją artylerii sow. na
prawym brzegu Wisły na płn. od W-wy, gdzie znajdują się resztki wojsk nie=
mieckich. W późniejszych godzinach ogień stopniowo przenoszono w kier.
południowym. Artyleria niemiecka odpowiadała słabo.
Londyn, g. 9,20 - Zachód: Na całym 700-kilometrowym froncie alianci koń=
czą koncentrację sił. Równocześnie ma miejsce rozległe bombardowanie ca=
łego zaplecza linii Zygfryda.- Londyn: Gen. Eisenhower podał pierwszą pro=
klamację do narodu niem., w której oświadcza, że alianci wkraczają na zie=
mie niem. wprawdzie jako zwycięzcy, ale nie jako gnębiciele. Partia hitle=
rowska i jej prawa zostają natychmiast zniesione. Wszelki opór będzie
bezwzględnie złamany.- Rzym: Jugosłowiański Kom. Wyzwolenia wyraził zgo=
dę na wkroczenie wojsk sow. do Jugosławii. Rząd ZSRR zapowiedział, że po
zakończeniu działań wojennych wojska sow. zostaną wycofane.

dzieniu na mniejsze, samodzielne warsztaty, jak też przy obecnym stanie rozwoju gospodarczego wielkie obszary rolne są zjawiskiem anormalnym i jako takie muszą zniknąc, a likwidacja ich, przynosząc pożytek społeczny nie wyrządzi szkód gospodarczych. Wielka własnosc ma jedynie rację bytu tam, gdzie ziemi jest znacznie więcej niż rąk do pracy na niej. Tam może sobie społeczeństwo pozwolic na gospodarkę ekstenzywną, czyli nie wykorzystac wszystkich możliwosci, jakie ziemia dac może, gdyż nie stać go na normalne jej wykorzystanie. Gdzie stosunek jest odwrotny, gdzie panuje głód ziemi, tam względy gospodarcze i społeczne wołają o intensyfikację rolnictwa przez rozdzielenie ziemi tym, którzy na niej sami pracują. Istnieją więc i długo jeszcze istnieć będą ogromne latyfundja, większe od naszych powiatów w Argentynie, czy Australji, gdzie na obszarach nie wiele mniejszych od Europy mieszka 10, czy 12 miljonów ludnosci. Lecz w Europie przy tak olbrzymim jak dzis zagęszczeniu ludnosci obszarnictwo jako forma gospodarowania jest luksusem, z którego prawie wszystkie panstwa kolejno rezygnują.

Stara to i oklepana prawda, że Polska jest krajem rolniczym, a warunki jej rozwoju przemysłowego są stosunkowo małe. Jako kraj rolniczy winna Polska rozbudowac swe rolnictwo jaknajbardziej intensywnie. Jedyna droga do tego wiedzie przez upełnorolnienie wszystkich pracujących na roli kosztem ostatniego przeżytku panszczyźnianego dworu, który panszczyznę prawną wieków poprzednich zastępuje dzis gospodarczą koniecznoscią, wynikłą z przeludnienia, doprowadzając do panszczyzny faktycznej w formie pracy najemnej.

Jesli więc robotnik może przeciwstawic w stosunku do przemysłowca nie racje natury czysto gospodarczej, gdyż te są po stronie przemysłowca, a tylko uzasadnienie społeczne żądań - to chłop w swej walce z wielką własnoscią ma za sobą nietylko filantropię, czy względy natury społecznej, ale uzasadnienie natury gospodarczej, gdyż jego osiągnięcia produkcyjne są lepsze, a istnienie wielkiej własnosci możliwe jest tylko dzięki pracy na niej ludzi tego samego co obszarnik zawodu, ludzi naogół zdolnych do samodzielnego i indywidualnego gospodarowania. W tym leży jego siła. I dlatego zwycięży. [illegible]

ZASADNICZE WARUNKI ROZWOJU GOSPODARCZEGO PRZYSZŁEJ POLSKI.

II.

Stwierdzilismy już poprzednio, że szybka i gruntowna przebudowa ustroju rolnego stanowi podstawowy warunek pomyslnego rozwoju gospodarczego przyszłej Polski. Dodac tu jeszcze należy, że przed rolnictwem naszym stoi bardzo wiele innych możliwosci dotychczas prawie zupełnie nie wyzyskanych. I tak nigdy nie były w całej pełni wykorzystane możliwosci hodowlane, choc chłop nasz zdradza ku temu wielkie zamiłowanie. Zbyt małą wagę przywiązywano dotychczas do uprawy w gospodarstwach chłopskich roslin przemysłowych, gdyż przed wojną uprawa ta była własciwie przywilejem wielkich obszarów. Zamało kładziono nacisk na rozszerzanie kultur ogrodowych, sprowadzając równoczesnie za drogie pieniądze i droższe jeszcze dewizy całe masy owoców i jarzyn, względnie ich przetworów z zagranicy. Tu należy wymienic wreszcie i tyton, którego uprawę w odmianach szlachetniejszych wprowadzili z doskonałymi zresztą rezultatami w Małopolsce Zach. dopiero Niemcy.

Najlepszym wyjsciem gospodarczym jest więc wprowadzenie u nas zasady, że uprawa zbóż winna pokrywac tylko wewnętrzne zapotrzebowanie, gdyż jak wykazała praktyka przedwojenna z nadwyżkami zbożowymi mielismy i tak wielkie trudnosci w ulokowaniu ich na rynkach zagranicznych. Cały pozostały obszar rolny winien byc racjonalnie obrócony na uprawę roslin przemysłowych.

Zapytac należy jak się przedstawia zagadnienie uprzemysłowienia kraju. Otóż możliwosci rozwoju przemysłu metalowego są w Polsce z braku surowców naogół dosc szczupłe, jakkolwiek przemysł tego działu istniejący przed wojną zwłaszcza, jesli idzie o wyrób maszyn, silników, aparatów precyzyjnych daleki był od pokrycia wewnętrznego zapotrzebowania. Dlatego też jego rozbudowa winna byc doprowadzona do granic zakreslonych koniecznoscią wewnętrznego zapo-

trzebowania, budżet i zapewnienia gotowości obronnej państwu.

Stosunkowo słabo rozwijał się u nas przemysł chemiczny, zwłaszcza w dziale chemicznej przeróbki węgla i drewna, aczkolwiek jedno i drugie wywoziliśmy zagranicę jako surowiec. Zwłaszcza wywóz drewna zagranicę był z punktu widzenia gospodarczegi i społecznego czyms wręcz karygodnym. W przyszłości nie może wyjsc z naszych granic ani jeden metr kubiczny drzewa w stanie surowym, co więcej, będziemy musieli ze względu na wytrzebienie lasów przez okupantów, ograniczyc jego wewnętrzne zużycie na cele budowlane. Drzewo jako surowiec dający poprzez celulozę wyprodukowac ze siebie całą gamę wyrobów od papieru poprzez sztuczny jedwab, aż do prochu strzelniczego, a przy innym rodzaju przeróbki - ocet, czy spirytus, jest w dzisiejszych czasach zbyt cennym materiałem, by się go lekkomyslnie pozbywac z kraju za marne pieniądze, czy też marnowac wewnątrz. Naogół biorąc, możliwosci rozwoju przemysłu chemicznego są u nas dosc duże i tej dziedzinie winniśmy poświęcic w przyszłości dużo uwagi i starań.

Rozbudowa przemysłu przetwórczego związanego z rolnictwem stanowi konieczny warunek rozwoju tego ostatniego. Dotychczas poza cukrowniami, młynami, gorzelniami i rzeźniami nie był on w dostatecznej mierze rozwinięty, a niektórych działów brakowało zupełnie. Nasze mleczarstwo było słabo i jednostronnie rozwinięte. Prawie zupełnie było brak wielkich krochmalni, czy olejarni. Większe wytwórnie przetworów owocowych zaczęto budowac dopiero przed samą wojną. Widoki wywozu przetworów roslinnych i zwierzęcych w wielkiej mierze jednak zależą od ich jakosci. Dlatego też należy kłaść wielki nacisk na odpowiednie przygotowanie fachowe zatrudnionego przy eksporcie zagranicę personelu, oraz na jego sumiennosc. Obok specjalnych szkół w tym kierunku należałoby powołac specjalny instytut badawczy, którego prace szłyby zarówno w kierunku ulepszenia jakosci wytworów, jak i metod produkcji. Państwo samo równiez winno roztoczyc scisły nadzór nad jakoscią wywożonych towarów, gdyż niestety w przeszłości opinja naszego przemysłu i handlu wiele cierpiała zagranicą z powodu niesumiennosci eksporterów.

Wielkie widoki rozwoju posiada przemysł budowlany wszelkiego rodzaju nietylko ze względu na zniszczenie przez działania wojenne dokonane w kraju, ale i dlatego, że w dziedzinie budownictwa zostawaliśmy daleko w tyle poza krajami srodkowej i zachodniej Europy, a wygląd naszych wsi i miast wybitnie urągał "mocarstwowym" ambicjom rozmaitych kacyków prowincjonalnych. Z tego względu więc, że na polu budownictwa mamy bardzo wiele do odrobienia, prace w tej dziedzinie mają zapewnione widoki na dłuższą metę. To samo dotyczy przemysłu meblarskiego, którego produkcję należy stopniowo przestawiac od wyrabiania tanich mebli, na które bezposrednio po wojnie będzie ogromne zapotrzebowanie ku wytwarzaniu przedmiotów bardziej zbytkownych, na które popyt zwiększał się będzie w miarę podwyższania się stopy życiowej ludnosci.

Niezwykle ważny życiowo problem przemysłu odzieżowego i obuwiowego łącznie z garbarstwem nastręczy w pierwszych latach powojennych najwięcej chyba trudnosci. Wynikną one nietylko z całkowitej dezorganizacji, jaką przez brak surowców okupant niemiecki w tej dziedzinie wprowadził, z możliwosci dalszego wyniszczenia osrodków produkcyjnych, lecz przedewszystkiem z wielkiego oddalenia centrów surowcowych tego przemysłu /bawełna i skóry sprowadzane z USA, wełna z Australji/, oraz związanych z tym trudnosci tonażowych, wywoływających nietylko ze zużycia tegoż tonażu w wojnie europejskiej, lecz i z dalszym jego zapotrzebowaniem w wojnie z Japonją, która pewnie wojnę europejską "przeżyje". To też na pierwszy okres niepodległości musimy byc przygotowani na zorganizowanie wytwórni surogatów w tej dziedzinie. Odbudowa zas prawdziwych gałęzi tego przemysłu będzie uzależniona od planu gospodarczego aljantów, a zwłaszcza USA, które byc może zastrzegą sobie w tej dziedzinie częsciowy monopol, możliwy przez całkowite prawie opanowanie rynku bawełnianego. Pewnego rodzaju przeciwśrodkiem na tym polu byłby ze wszech miar zresztą korzystny dla rolnictwa szeroki rozwój hodowli owiec, by przynajmniej w zakresie wełny uniezależnic się od importu.

W związku z rozbudową przemysłu musi pozostawac rozbudowa sieci komunikacyjnej, t.j. dróg bitych i kolei, regulacja rzek, budowa kanałów spławnych i zbiorników, wreszcie urządzeń, mających na celu uzyskanie w całej pełni sił wodnych. W tej dziedzinie robilismy przed wojną bardzo mało, jakkolwiek własnie ona daje możliwosci zatrudnienia na wielką skalę niewykwalifikowanych sił robotniczych. W Polsce przedwojennej zasoby sił wodnych oceniano na 3.700.000 KM mechanicznych, podczas gdy wyzyskane było z tego zaledwie 128.000 KM, czyli 5 %. A jak się przedstawia stan naszych dróg bitych i wodnych o tym chyba wszyscy dobrze wiemy. Nie możemy zrozumiec tylko tego, dlaczego rzucalismy po prostu w błoto już nie miljony, lecz miljardy, gdy mielismy takie masy rąk robotniczych do zatrudnienia. Zaniedbania tego usprawiedliwiano brakiem kapitałów, wielkimi kosztami takich robót i małą ich rentownoscią. Z kapitalistycznego punktu widzenia była w tym i racja, lecz względy społeczne nakazywały działac mimo to. Kraj, który jest w stanie wyżywic i odziac wszystką ludnosc może i musi wszystką też zatrudnic.

Nasza sytuacja gospodarcza po wojnie będzie bardzo ciężka, o wiele nawet cięższa, niż w roku 1918. Nietylko wskutek zniszczeń przez działania wojenne, które napewno są większe. W naszych oczach okupant rabuje nasze mienie publiczne i prywatne. Dewastuje obiekty przemysłowe w zupełnosci, zabierając narzędzia pracy rzemieslnikom, niszcząc z premedytacją budynki publiczne i domy mieszkalne wraz z urządzeniem, którego wywiesc nie zdoła. Szkody wyrządzone w całej Europie przez tych nowoczesnych Hunnów przekroczyły już dawno wielokrotnie wartosc całych Niemiec. Możliwosci odzyskania zabranych urządzeń, względnie otrzymania pełnego za nie odszkodowania są na krótką metę są minimalne. Dochodzą do tego zobowiązania państwa z przed wojny, którymi jestesmy obciążeni, a które dzis wzrastają i to szybko w związku z wydatkami Rządu naszego na emigracji, które napewno są dosc znaczne.

Brak kapitału wystąpi u nas po wojnie w formie o wiele jaskrawszej, aniżeli w początkach niepodległosci. Na pomoc zagranicy musimy liczyc bardzo ostrożnie. To też koniecznym jest, by społeczeństwo uswiadomiło sobie, że budując swe życie gospodarcze od nowa, zdane będzie wyłącznie na własne siły. Nie mniejsze trudnosci wywoła brak organizatorów życia gospodarczego, oraz sił fachowych w wielu dziedzinach. Hitlerowcy zbrodniarze bowiem nietylko wyniszczyli olbrzymi odsetek naszej inteligencji, ale odjęli także młodzieży wszelką możnosc kształcenia się. Dlatego możliwosci szybkiego uzupełnienia kadr organizatorów i fachowców zostały właściwie przekreslone. Uruchomic naszą machinę gospodarczą bez kapitałów i w znacznej mierze bez sił fachowych - oto trudne zadanie kierowników naszej gospodarki narodowej w pierwszych latach po wojnie.

ZB.-te.

W Y D A R Z E N I A W O J E N N E /od 20.-26.X.44./

1. S y t u a c j a m i ę d z y n a r o d o w a.

Napięcie z jakim swiat oczekiwał na wyniki konferencji w Moskwie nie zostało właściwie dotąd rozładowane. Wprawdzie obrady delegacji brytyjskiej pod przewodnictwem Churchilla z przedstawicielami Sowietów ze Stalinem na czele zostały zakonczone jeszcze w ubpiątek 20.bm., a nasza delegacja z prem Mikołajczykiem na czele opuscila Moskwę w nocy na sobotę 21.bm.-to jednak zarówno wydany po konferencji komunikat, jak i dotychczasowe komentarze prasowe nie wiele udzieliły wyjasnień o tych długich, bo 11-dniowych naradach. Wspólny komunikat z 20.bm. stwierdza, iż w wyniku rozmów uzyskano zupełne porozumienie co do koncowej fazy wojny z Niemcami. Co się tyczy kwestji politycznych to komunikat stwierdza, iż uzgodniono całkowicie politykę aljantów na Bałkanach/nie mniej rzecznik rządu bryt. w Izbie Gmin wyjasnił 24.bm., iż w Moskwie nie nastąpił podział Bałkanów na strefy wpływów/ W sprawie polskiej w/g tegoż komunikatu poczyniono dalsze kroki do ostatecznego załatwienia konfliktu. W komunikacie stwierdzono, iż prem. Mikołajczyk ma pozostac w

Moskwie dla prowadzenia dalszych rozmów z przedstawicielami lubelskiego Komitetu Wyzwolenia. Zapowiedz ta się nie sprawdziła, gdyż delegacja polska bezposrednio po tym opusciła Moskwę. Nie ująwniono dotąd czy prem. Mikołajczyk przeprowadzał osobiscie jakiekolwiek rozmowy ze Stalinem, łub przedstawicielami lubelskiego KW.

Omawiając ogólnikowo wyniki konferencji prasa sow. podkreslając niezwykłą przyjacielskosc w stosunku Churchilla do Stalina, któremu Churchill ofiarował przed odjazdem swój portret z dedykacją-podkresla, że wobec Polski Rosja życzy sobie, by ona była silna i niezależna, aby w ten spsób wyeliminowa ewentualne zagrożenie jej granic z zachodu przed jakimikolwiek napasciami. Niema tam jednak mowy o tym jak ta "silna Polska" ma od strony wschodniej wyglądac. Również komentarze prasy anglosaskiej są bardzo ogólnikowe, ograniczając się do sformułowan komunikatu. Dlatego i Niemcy gubią się w swych domysłach, nie mogąc konkretnie stwierdzic, czy Rząd Polski zyskał, czy stracił na tej konferencji, podnosząc jedynie wyjazd do LOndynu niejakiego p. Wilanowskiego z Komitetu lubelskiego, któremu Anglja zresztą nie przyznaje żadnych dyplomatycznych, czy nawet pół oficjalnych uprawnien. Ogólnie pzypuszcza się, że pewne swiatło na wyniki rozmów rzuci Churchill w mowie, którą wygłosi ma dzis 27. bm. przed Izbą Gmin. Prem. Mikołajczyk powróciwszy do Londynu 22. bm. przewodniczył już posiedzeniu Rządu polskiego, składając mu sprawozdanie o wyniku rozmów.

W drodze powrotnej-jak doniósł Londyn-prem. Churchill zatrzymał się w Kairze i w Italji, gdzie odbył rozmowy z d-cami tamt. armji. Min. Eden wstąpił po drodze do któregos z krajów Europy wschodniej, lub do Turcji, gdyż miejsca jego pobytu nie ujawniono i dotychczas nie przybył jeszcze do Londynu. Niemcy przypuszczają, iż pozostał on w Turcji w związku ze sprawą Dardaneli omawianych na konferencji w Moskwie.

Na Węgrzech, gdzie w ub. tyg. objawiła się w sferach rządzących chęc wycofania się z wojny-wszystkie dane wskazują na to, iż Niemcom przynajmniej wojskowo udało się opanowac sytuację. Zródła aljanckie w dalszym ciągu zachowują w tej sprawie milczenie. Rozgłosnia niem. "West" doniosła 21. bm., że po tygodniowym blisko oblężeniu zamek królewski w Budapeszcie, w którym zamknął się regent Horthy został szturmem zdobyty przez Niemców, a regent wywieziony wraz z rodziną do Berchtesgaden, dokąd po wkroczeniu bolszewików do Prus Wsch. przeniósł stamtąd swą kwaterę Hitler. Hitler zażądał od regenta odwołania swej proklamacji i wydania nowej, wzywającej do walki po stronie Niemiec, grożąc mu w przeciwnym razie oddaniem pod sąd polowy wraz z rodziną jako zdrajców. Dotychczas Horthy nie odwołał swej proklamacji. Nie jest jasnym czy i w jakich rozmiarach Honvedy walczą jeszcze po stronie Niemiec, ani czy z legalnym rządem węgierskim toczą się jakies rokowania o zawieszenie broni. Stworzony przez Niemcy rząd Szalasygo z węg. hitlerowców aljanci dotąd ignorują, nie wzmiankując o nim wogóle. Ofenzywa sow. przeciw Węgrom po parodniowej przerwie wywołanej oczekiwaniem zmiany nastawienia węgrów i ewentualnego stanięcia p ich stronie narodu węgierskiego, po zawiedzeniu się w swych oczekiwaniach, podjęli bolsz. od 20. bm. z całą siłą na nowo, wkraczając obecnie w stadium walki o Budapeszt. Wydaje się naogół, że Węgrom szkoda jeszcze utracic zrabowanych w tej wojnie po stronie Niemiec sąsiadom obszarów, wynoszących blisko połwę dzisiejszych Węgier. U boku Niemiec bowiem węgry wzrosły z 93.000 km² na 172.000 km², a z 7.900.000 ludnosci na 14.663.000. Podkreslic trzeba przytym, że obszar uzyskany zamieszkały jest prawie wyłącznie przez ludnosc nie węgierską. Dlatego mimo całych sympatyji, jakie u nas usiłują budzic niektore koła społeczeństwa do węgier, musimy stwierdzic, iż jakikolwiek los je spotka będzie on w pełni zasłużony za godne sekundowanie Niemcom.

24. bm. rządy W. Brytanji, USA i Rosji uznały obecny rząd de Gaulle, a jako tymczasowy rząd republiki francuskiej, przyznając mu do czasu wyborów powszechnych wszystkie prawa. Jednoczesnie terytorium Francji podzielone zostało

na dwie strefy: wschodnią-wojskową i zachodnią, oddaną do administrowania aparatowi francuskiemu. Granica tych stref przebiega od Boulogne poprzez Ardeny i dolinę Rodanu do Marsylji. Również Paryż przejęła już administracja franc. przemianowując kilkadziesiąt ulic nazwiskami wybitnych działaczy konspiracyjnych. Przygotowania do wyborów prezydenta USA wchodzą w ostatnie stadium. Żołnierze amerykańscy będący na froncie europejskim głosowali już 25.bm. w swych miejscach pobytu. Roosevelt w ostatniej mowie wyborczej zarzucił republikanom zbyt ostre ustosunkowanie się do Rosji, podkreslając, iż USA obecnie nie mogą sobie pozwolic na tego rodzaju politykę. Odnosnie Niemiec raz jeszcze podkreslił, iż wszyscy zbrodniarze wojenni muszą poniesc karę. Wreszczie wyraził nadzieję, że prace nad organizacją przyszłego pokoju muszą przyniesc należyte owoce. Dewies, kandydat republikanski w swej mowie 25.bm. ostro atakował zagraniczną politykę gospodarczą Roosevelta.

2. Z frontów.

I. FRONT ZACHODNI. 21.bm. po ciężkich 10-dniowych walkach ulicznych definitywnie została zdobyta pierwsza historycznie stolica Rzeszy miejsce koronacji cesarzy i grobu Karola Wielkiego-Akwizgran /Aachen/. Obrona tego miasta kosztowała Niemców 2 dywizje wojska, z czego 10.000 wzięto do niewoli. Całe miasto uległo doszczętnemu zniszczeniu, i jest stracone conajmniej dla jednego pokolenia. Gdyby-jak podkreslają korespondenci-ludnosc innych niem miast widziała dzis Akwizgran, odstraszyłby ją napewno jego obraz, gdy przyjdzie kolej na inne miasta, które mają byc bronione dla przedłużenia o kilka tygodni, czy miesięcy istnienia klice hitlerowskiej. Pozatym większe działania miały miejsce jedynie na pograniczu Belgji i Holandji, oraz Holandji. U ujscia Skaldy Kanadyjczycy zajęli port Breskens, stwarzając dalsze podstawy do uruchomienia Antwerpji i w dalszym ciągu likwidują odcięte na Welcheren i Beveland oddziały niem. II. armja bryt. w zakrojonych na większą skalę operacjach zmierzających do odcięcia Niemcom linji odwrotu z Holandji zach.-od południa wdarła się do miasta Tilburg, a od wschodu atakuje ważny węzeł i znaczne miasto Hertogenbosch /Herzogenbusch/, w którym likwidowanie ostatnich gniazd oporu jest w toku. Niemcy oczekują większych operacyj w Wogezach. Rozgłosnia "West" stwierdza, iż mimo całych wysiłków nie udało się Niemcom stworzyc dla całego frontu zachodniego odpowiednich rezerw, dlatego w miarę przenoszenia się walk zmuszeni są przerzucac je z różnych odcinków, by "łatac dziury".

II. FRONT WSCHODNI. Na Bałkanach oddziały gen. Malinowskiego oswobodziły po kilkodniowych walkach ulicznych 20.bm. stolicę Jugosławji Belgrad, co Moskwa uczciła 24 salwami z 324 dział. Niemcy starcili tam 9000 zabitych i 8000 jenców. Zniszczono też odcięte na płd.-wschód od Belgradu 2 niem. dywizje. Stamtąd wojska sow. rozpoczęły marsz prawym brzegiem Dunaju dla oskrzydlenia Budapesztu, zajmując m.in. Zombor. Również 20.bm. bolsz. opanowali drugie co do wielkosci miasto Węgier Debreczyn, a w kilka dni póżniej mieli już w swym ręku większą częsc Puszty węg., zajmując m.in. Kiskunmajsa, Kiskunhalas i Jankowacz. Ponadto we współpracy z partyzantami zdobyto Neusatz/Ujvidek/ i Peterwardein w łuku Dunaju, Karlowitz, oraz przekroczyły Sawę, zdobywając Zemlin, Obrenowacz i Sawacz. W marszu na płd. od Belgradu bolsz. zbliżyły się pod Serajewo na odległosc obstrzału artyleryjskiego. Z drugiej strony powstańcy opanowali port Dubrownik /Raguza/, zwężając i tak zagrożone drogi odwrotu Niemców z Grecji. 25.bm. doniósł Stalin o całkowitym oswobodzeniu zajętego przez Węgry Siedmiogrodu, liczącego 43.591 km^2 pow. Na Węgrzech półn. zdobyto ważny węzeł komunikacyjny Nyiregyhaza. Wreszcie na przyłączonej do Węgier Rusi Zakarpackiej zdobyto już Huszt, oraz Munkacz /Mikaczewo/, dokąd wybiera się rząd czechosłowacki. Wczoraj rozpoczęto uderzenie frontalne na Budapeszt z łuku Cisy, z odległosci 50 km.

22.bm. doniesiono z Moskwy o ofensywie na Prusy Wsch. Zajęto tam dotąd ok. 4000 km^2, w tym miasta: Eydtkau, Schirwindt, Goldap i Grosstrakehen. Po tyg-

dniowych walkach Hitler wydał rozkaz d-cy tego frontu gen.Schornerowi wyrzucenia bolszewików z terenu Niemiec.Po skoncentrowaniu rezerw pancernych wywiązała się na Ronintensche-Heide wielka bitwa panc.,którą jednak Niemcy przegrali,co podnosi stacja "West",a bolsz.osiągnęli na nowo m.Ebenrode,oraz Gumbinnen,które podobnie jak Tylżę doszczętnie zburzyli artylerją,oraz zbliżają się do m.Wystruc /Insterborg/.To też Niemcy rozpoczęli ewakuację Królewca.Na przyległych do Prus terenach zajęto Augustów.

Dla wsparcia tej ofenzywy przeciw Prusom mieli bolsz.w/g źródeł niem. rozpocząc 25.bm.oczekiwaną dawno ofenzywę na półn.od Warszawy z pod Serocka i Różan nad Narwią.Wyniki dotąd nieznane.Moskwa ofenzywy nie ujawnia.W Kurlandji,jak i pod Kłajpedą los odciętych Niemców nie uległ zmianie.

Stacjonowana w Finlandji niem.12.armja górska gen.Rendulitza została całkowicie odcięta przez wspólne operacje fińsko-sow.W zatoce Botnickiej Finnowi opanowali jedyne porty odwrotowe Tornio i Rovaniemi,na półn.Sowieci zdobyli miasto i rej.Petsamo,potem przekroczyli granicę Norwegji i 24.bm.zajęli słynny <u>Kirkenes</u> nad oceanem Lodowatym,od którego Hitler zwykł bywa swych mowach zaczynać wymienianie swych linji obronnych.W Kirkenes zdobyto olbrzymie zapasy żywnosci i zaopatrzenia.Niemcom pozostała więc w Finlandji albo beznadziejna walka do ostatka,albo ucieczka i internowanie w Szwecji.

<u>III.FRONT POŁUDNIOWY</u>. W Grecji powstańcy po oczyszczeniu częsci srodkowej kraju,przeszli historyczny wąwóz Termopile,zajmując <u>Lamię</u> i <u>Larissę</u> niedaleko Olimpu.Powstańcy albańscy opanowali główny port kraju <u>Valoni</u>.Flota bryt.opanowała wyspę Eubeę,a z zajęciem wyspy Andros-cały archipelag Cyklad.2/3 Grecji jest już uwolnione.We Włoszech VIII.armja zdobyła ważny osrodek przemysłowy Cesено,oraz Savio 15 km od Rawenny.V.armja USA walczy o drogę do Bolonji,której Niemcy bronią 10-oma dywizjami.

<u>IV.WOJNA LOTNICZA</u>.Naloty na Niemcy utrzymują się w dawnych rozmiarach.20.bm. AAF z Italji atakowały Ratisbonę,cele w Czechach,zakł.przem. w Medjolanie.21.bm.bombardowano Węgry zach.22.bm.był nocny nalot na Neuss k. Dusseldorfu,oraz dzienny 1.100 sam.AAF na Hamm,Munster,Hannover i Brunszwik,oba bez strat.23.bm.nocny nalot na Hamburg,Kolonję i Wisbaden,a dzienny na Monachjum,Ratisbonę i Augsburg.24.bm.przeprowadzono olbrzymie naloty na Essen i Berlin ze stratą 8 maszyn.25.bm.-Hamm,Hamburg,ponownie Essen,oraz Munster. W dniu tym było 4000 maszyn w akcji,a samo Essen otrzymało 4.500 ton bomb. 26.bm.Essen otrzymało ponownie 4000 ton bomb.Obliczają,że conajmniej 80 % ludnosci w Essen straciło w tych nalotach dach nad głową.Ponadto bombardowano Botropp i Mutzburg.Straty w tych nalotach naogół nie przekraczały nawet liczby 10 maszyn,co dowodzi zupełnej dezorganizacji niem.obrony p.-lotn.

<u>V.DALEKI WSCHOD</u>.Wojna na Dalekim Wschodzie wstąpiła w stadium decydujące. Po opanowaniu w poprz.tygodniach głównych wysp archipelagu Palau,odległego 2,200 km od Tokio,obecnie nastąpił atak na zdobyte przez Japończyków na USA w r.1941.wyspy Filipiny,stanowiące ważny łańcuch łączący Japonję z Indiami Holenderskimi,oraz zdobytym na W.Brytanji Singapur i Półw. Malajskim.20.bm.doniesiono,iż wielka flota desantowa złożona z 600 transportowców w licznym konwoju dokonała lądowania na 2 wielkich wyspach Filipin-Leyte k.stolicy tej wyspy Tacloban,oraz na wyspie Samar/Suluan/Lądowanie przeprowadzono ze stratą 1 statku desantowego i 1 pojazdu strażniczego.Jako jeden z pierwszych wylądował d-ca grupa operacyjnej gen.Mac Arthur.

Wobec poważnej sytuacji Japończycy rzucili do walki flotę.Doszło do bitwy morskiej,największej w dotychczasowej wiojnie,większej od bitwy w Skagerraku w r.1916.Bitwa ta trwa.Jak dotąd Japończycy ją sromotnie przegrali; straty ich wynoszą dotychczas:zatopiono napewno 2 linjowce,2 lotniskowce, i 5 krążowników;zatopione prawdopodobnie 2 linjwce,1 lotniskowiec.Uszkodzone:6 linjowców,4 krążowniki i nieustalona liczba mniejszych okrętów.

Kwitujemy:Młot 1500zł.,Batory i Sroka po 100zł.,Wilk 500zł.,Derwisz 10 litr benzyny.